

florek, chcę cię więcej (ft. toczek, piechu)

Rozjebałaś moje wnętrze
Ale chce ciebie więcej
Chce robić z tobą muzykę
Później na 40 piętrze w najlepszym apartamencie
Kręcić z tobą sextape
Niech nas usłyszą nawet ci ludzie w getcie

Nie chce jednorazowej szmaty
Chce miłości
Twoje usta zabiły jak narkotyk
A twój dotyk
Jak amnezja na tony
Czemu musimy się ranić?
Jebac zdrady
Jebac konfidentów
Jebać gady
Miłość to narkotyk
Mała bb
Pachnie jak seks
Twoje tatuaże zbyt kusą mnie
Kiedy dotykasz mnie
Kiedy całujesz mnie

chce
Chce tylko żyć
Spełniać marzenia z tobą
American dream
Nasz prywatny samolot
Nie patrzemy w tył
Żyjemy jak ostatnia noc
I patrzmy na ans
A nie co mówi ktoś

Jesteś tak bardzo idealna
Jak mam starać się
To się postaram, prawda
Mam mówić szczerze
To poczekaj, bo to nagram
Chodź do mnie na piętro
Najpierw sprawdzę twój instagram
Najpierw cie zrobię na łóżku
Potem cię zerznę w łazience
Jesteś moim narkotykiem
Uzależniasz coraz częściej
Dam tobie więcej
Jeśli będziesz potrzebować
Jeśli wciąż nie chcesz uwierzyć powiedz dwa magiczne słowa
twoje usta ocierają moje wargi
jestem martwy w środku
może czasem nienormalny
ale chce cie więcej
chce cie częściej
chodź, zapalmy
z tobą chwila jest piękniejsza niż samotne żarty
...
Jesteś moim życiem
Moim tlenem, słońce